

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5.04.2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Justyna Andrzejczak

Sędziowie: SSO Jerzy Andrzejewski (spr.)

SSO Małgorzata Susmaga

Protokolant: sekr. sąd. Agnieszka Popławska

przy udziale prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań – Grunwald w Poznaniu Magdaleny Korpas

po rozpoznaniu w dniu 22 marca 2017r.

sprawy **A. R. i J. W.**

oskarżonych o czyn z art. 231 § 2 kk

z powodu apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań - Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 25 marca 2016r., wydanego w sprawie sygn. akt III K 1011/15,

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok
2. kosztami postępowania w sprawie obciąża Skarb Państwa.

Małgorzata Susmaga Justyna Andrzejczak Jerzy Andrzejewski

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 października 2016 roku, wydanym w sprawie prowadzonej pod sygn. akt III K 1011/15, Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu uniewinnił oskarżonych J. W. i A. R. od zarzutu przekroczenia uprawnień z art. 231 § 2 k.k., uznając, iż czyny oskarżonych nie wypełniły znamion tego przestępstwa (k. 74-75).

Od powyższego wyroku apelację wywiódł oskarżyciel publiczny, zarzucając rozstrzygnięciu obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 231 § 1 i 2 k.k. polegającą na uznaniu, że czyn zarzucony oskarżonym, a stanowiący wykroczenie kradzieży, nie wypełnia znamion przestępstwa z art. 231 § 2 k.k., podczas gdy przedmiotowe wykroczenie stanowi przekroczenie uprawnień funkcjonariusza publicznego podczas wykonywania obowiązków służbowych. W konkluzji apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu (k. 104- 106).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się być bezzasadną i jako taka nie mogła spowodować wzruszenia zaskarżonego orzeczenia.

Zaznaczyć na wstępie należy jedynie, że skarżący nie kwestionował ustaleń faktycznych, które legły u podstaw dokonanej następnie oceny prawnej zachowania oskarżonych. Bezspornym bowiem jest, że oskarżeni dopuścili się wykroczenia kradzieży i dokonali tego czynu w czasie prowadzenia czynności służbowych przeszukania pomieszczeń

na terenie (...), pozostających w dyspozycji firmy (...) S.A. z/s w W.. Sąd Okręgowy nie odnalazł również okoliczności, które - w myśl art. 439 k.p.k. - należałoby wziąć pod uwagę z urzędu.

Należy jednak podkreślić, że koincydencja czasowa wykonywania obowiązków służbowych i popełnienia czynu zabronionego nie stanowi per se o przekroczeniu uprawnień w rozumieniu art. 231 § 1 k.k. W przeciwnym razie doszłoby do absurdalnego wniosku, że każde przestępstwo pospolite, popełnione przez funkcjonariusza w czasie wykonywania obowiązków służbowych, stanowiłoby przestępstwo przekroczenia uprawnień. Należy więc dokonać odróżnienia tych działań które mogą stanowić, przynajmniej potencjalnie, przekroczenie uprawnień, od innych działań bezprawnych, które jednak nie wypełnią znamion przedmiotowych czynów z art. 231 k.k.

W doktrynie i orzecznictwie podkreśla się, że o przekroczeniu uprawnień można mówić, gdy podjęte przez sprawcę zachowanie było powiązane formalnie i merytorycznie z jego kompetencjami. W tym zakresie Sąd Okręgowy w pełni podziela argumentację przedstawioną przez Sąd Rejonowy i uznaje za własną. Precyzując należy więc wskazać, że z przekroczeniem uprawnień mamy do czynienia jedynie wówczas, gdy zachowanie sprawcy pozostaje w związku z urzędową działalnością funkcjonariusza, w dziedzinie działalności służbowej i obejmuje czynności, które mają charakter służbowy. Funkcjonariusz przekracza więc uprawnienia, dokonując czynności, która ma charakter służbowy i odnosi się do takich dóbr, w stosunku do których sprawca występuje jako funkcjonariusz publiczny (por. M. Królikowski, R. Zawłocki, Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Warszawa 2013, s. 156 i nast.). Precyzując, chodzi o czynność, która na pierwszy rzut oka jest czynnością wykonaną w ramach uprawnień funkcjonariusza. W literaturze akcentuje się właśnie nadanie „pozorów legalności rzekomego działania w granicach służących urzędnikowi uprawnień”. Niewątpliwie kradzież do takich czynności się nie zalicza, natomiast jako taką można w przypadku funkcjonariusza policji potraktować siłowe wejście do pomieszczenia czy zatrzymanie osoby (w obu przypadkach bez podstawy prawnej). W literaturze jako czynności, które nie wypełniły znamion przestępstwa z art. 231 § 1 k.k. przytacza się przykład urzędnika, który podczas załatwiania sprawy pobił nieustępliwego interesanta lub lekarza – funkcjonariusza (a więc, np. biegłego), który w czasie badania dopuścił się zgwałcenia pacjentki. Czyny te zostały popełnione niejako przy okazji wykonywania kompetencji służbowych, nie pozostawały w związku z uprawnieniami tych funkcjonariuszy. Nie posiadali oni bowiem żadnych uprawnień w zakresie integralności cielesnej czy seksualnej osób, z którymi wykonywali czynności służbowe (por. A. Wąsek, Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Warszawa 2010 s. 116). Podstawą odpowiedzialności za czyn z art. 231 § 1 k.k. nie może więc być nadużycie uprawnienia, które nie stanowi przejawu kompetencji władczych funkcjonariusza.

Wnioski tej treści nasuwają się również po historycznej analizie przepisów związanych z odpowiedzialnością funkcjonariuszy publicznych. Kodeks karny z 1932 r. rozróżniał przestępstwa urzędnicze „właściwe” i „niewłaściwe”. Te pierwsze mające postać nadużycia władzy tj. przekroczenia uprawnień lub naruszenia obowiązków, te drugie zaś miały postać ogólnej klauzuli i obejmowały wszystkie przestępstwa popełnione przez urzędników podczas urzędowania lub w związku z urzędowaniem. Rozróżnienie to nie znalazło kontynuacji w kodeksie karnym z 1969 r. lub później w obecnie obowiązującym kodeksie karnym z 1997 r. Ustawodawca pozostawił jedynie przestępstwo urzędnicze właściwe, stypizowane w art. 231 k.k. Stąd też należy wnosić (mając na względzie założenie racjonalności ustawodawcy), że ewentualne przestępstwa powszechne stanowią odrębny przedmiot odpowiedzialności karnej osoby mającej status funkcjonariusza publicznego (por. Z. Kallus, Przesłane nadużycie władzy. Warszawa 1982. S. 32 i nast.).

Konkludując, działanie leżące poza uprawnieniami, jako nie będące w zakresie kompetencji, nie może stanowić przestępstwa indywidualnego z art. 231 § 1 k.k.

Apelacja oskarżyciela publicznego w zasadzie nie przedstawia argumentów, które władne byłby podważyć poczynioną przez Sąd Rejonowy, a pogłębioną przez Sąd Okręgowy argumentację. Należało więc ją uznać za mającą wymiar wyłącznie polemiczny. Nie ulega wątpliwości, że obecność oskarżonych w miejscu przeszukania nie była przypadkowa, to jednak nadal nie zmienia faktu, że ich czyn nie nosił wskazywanych wyżej pozorów legalności, a był jedynie pospolitym występkiem. O ewentualnym nadużyciu uprawnień można by mówić, gdyby oskarżeni dokonali zajęcia

przedmiotów, sporządzili protokół, a następnie nie przekazali zajętych przedmiotów do magazynu. Ukradkowe zabranie noży przez J. W. i A. R. stanowi w ocenie Sądu Okręgowego, wyłącznie zwykłą kradzież.

Sąd Okręgowy nie podziela przy tym stanowiska, że uprawnienia czy obowiązki oskarżonych należy traktować szerzej. Co do zasady, normy prawa karnego należy interpretować ściśle, zgodnie z zasadą nullum crimen sine lege. Nie można także upatrywać znamion czynu nadużycia uprawnień w naruszeniu przez oskarżonych roty przyrzeczenia składanego przy objęciu służby. Oczywistym jest, że funkcjonariusze policji mają obowiązek zapewnić szeroko pojęty porządek prawny. Naruszenie tegoż stanowi delikt służbowy, za który mogą być wyciągnięte konsekwencje dyscyplinarne. Niektóre działania mogą zostać uznane za wykroczenie lub przestępstwo i spowodować wydalenie ze służby (gdyż automatycznie odbiera to funkcjonariuszowi policji ustawowy warunek niekaralności i posiadania nieposzlakowanej opinii). Żadne z nich jednak automatycznie nie mogą być traktowane jako przestępstwo przekroczenia uprawnień. Jak już wskazano wyżej, prowadziłoby to do irracjonalnego wniosku, że każde przestępstwo popełnione przez funkcjonariusza policji (zawsze popełnione wszak wbrew rocie ślubowania) stanowiłoby czyn z art. 231 k.k. Z takim tokiem rozumowania nie można się zgodzić.

Sąd Okręgowy na marginesie wskazuje, że ewentualnie należałoby rozpoznawać takie zachowanie na gruncie naruszenia obowiązków, a nie przekroczenia uprawnień, bowiem popełniając przestępstwo – funkcjonariusz łamie przyrzeczenie poprzez naruszenie obowiązku strzeżenia porządku prawnego.

Konkludując, Sąd Okręgowy podzielił zapatrywanie Sądu Rejonowego, że wykroczenie popełnione przez oskarżonych było irrelevantne do zakresu ich obowiązków i uprawnień jako funkcjonariuszy policji wykonujących zlecone im czynności.

Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy orzekł jak na wstępie.

O kosztach orzeczono, jak w punkcie 2 wyroku, zgodnie z treścią art. 632 pkt. 2 w zw. z art. 634 k.p.k.

Małgorzata Susmaga Justyna Andrzejczak Jerzy Andrzejewski